



Duszpasterz: **ks. Tadeusz Białas COr**
Flat 1, 30 Sackville Road,
Hove, East Sussex, BN3 3FB
t. 01273 720 069 m. 07789 897 003
E-mail: t.bialas@fiscali.co.uk

Nr 6/2010 Listopad

Cmentarze miejscami pamięci, modlitwy refleksji

„...po śmierci mojego ojca doświadczyłem, że nikt nie umiera zupełnie.
Idzie do Pana Boga; my tylko grzebiemy zwłoki..... ks. Jan Twardowski
„Autobiografia”

Są takie cmentarze, które zna cały świat. Ich fotografie znajdują się na stronach internetowych, w opracowaniach naukowych i archiwach rodzinnych. Telewizyjne transmisje z głośnych pogrzebów pokazują nam miejsca pochówku wielkich ludzi. Seria pogrzebów ofiar katastrofy smoleńskiej, przeprowadziła nas, za pośrednictwem kamer telewizyjnych, przez cmentarze całej Polski, począwszy od podziemi Wawelu, miejsca wiecznego spoczynku prezydenta Lecha Kaczyńskiego i Jego Żony. W podziemiach budowanej Świątyni Bożej Opatrzności spoczął prezydent Ryszard Kaczorowski. Ostatnia droga wielu ofiar tej bezprecedensowej katastrofy prowadziła na wiejskie czy miejskie cmentarze parafialne lub komunalne. W katastrofie smoleńskiej zginął Andrzej Przewoźnik. Już po śmierci ukazało się jego monumentalne dzieło pt.: *Katyń. Zbrodnia. Prawda. Pamięć*”. Czytamy we wstępie współautorki Jolanty Adamskiej: „To Jego głównie dziełem była budowa polskich cmentarzy wojennych w Katyniu, Charkowie i Miednoje”. A więc cmentarze wojenne. Te znane i zadbane i zupełnie zapomniane, a nawet zbezczeszczone, niech będą celem naszych zaduszkowych wędrówek. Ale przede wszystkim, te na których spoczywają nasi rodzice i przodkowie, nasi rodacy i dobrodzieje. Pamiętajmy szczególnie w tym roku o angielskich i polskich pilotach, którzy 70 lat temu zginęli w bitwie o Anglię. Rocznicę tej bitwy wspominał Ojciec Święty Benedykt XVI w czasie niedawnego wyniesienia na ołtarze błogosławionego Jana Henryka Newmana. Wielu z tych lotników nie ma grobów. Ich ciała spaliły się w płonących samolotach lub zostały pochowane w bezimiennych mogiłach.

Po co pójdziemy na cmentarze w Uroczystość Wszystkich Świętych, w Dzień Zaduszny, w pozostałe dni listopada? Aby powiedzieć naszym zmarłym, że o nich pamiętamy. Powiedzieć rodzicom, że pamiętamy o ich miłości, o ich pracy, o ich wysiłkach wychowawczych, za które za ich życia nie potrafiliśmy być im wdzięcznymi. Aby powiedzieć rodakom, którzy oddali życie za Ojczyznę, że pamiętamy o ich ofierze i chcemy tak jak oni kochać Polskę, kochać nawet wtedy, gdy jesteśmy od niej fizycznie daleko.

Chcemy powiedzieć zmarłym kapłanom i duszpasterzom, że pamiętamy, iż przekazali nam to co najważniejsze: wiarę i, że chcemy tej wiary strzec i innym ją przekazywać.

Pójdziemy w najbliższych dniach na cmentarze również po to, aby się modlić za zmarłych. Kto nawet w listopadzie nie modli się za zmarłych ten grzeszy wielkim zaniedbaniem, okazuje niewdzięczność i zwykły brak kultury.

Pójdziemy w najbliższych dniach na cmentarze, aby zastanowić się nad sensem życia, które zawsze kończy się śmiercią. Nikt rozsądny nie stawia sobie pytania: „Czy umrę?”. Możemy jedynie stawiać pytanie: „Kiedy umrę?”. A jedyna logiczna odpowiedź: „Nie wiem”, powinna nas zachęcać do dobrego życia, do nieustannej gotowości, do częstego korzystania z Sakramentu Pokuty, do życia w łasce uświęcającej.

Wszystkich Szczęśliwych

Błogosławieni, święci, piękni, szczęśliwi... to perspektywa, która jest zarysowana przed każdym człowiekiem. Jezus to nie radykalny nauczyciel, który swoje orędzie redukuje do powinności. On roztacza przed człowiekiem wykęsnioną, choć często wydawałoby się nieosiągalną, na miarę naszych pragnień, nadzieję na szczęśliwe spełnienie.

Zaproszenie to wymaga nie tyle uległego podporządkowania, co zaufania: *ci, którzy pokładają nadzieję (w Chrystusie) uświęcają się (św. Jan)*. Klimat zaufania jest zawsze konieczny do tego, aby dojrzewała miłość, bo to ona jest kluczem do życia szczęśliwego. Stąd zaproszenie Chrystusa zaczyna się od zapewnienia: *popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec.- zostaliśmy nazwani synami Bożymi i rzeczywiście nimi jesteśmy (1 J 3,1)*. Miłość wychowuje, twórczo przekształca, rozwija, ubogaca, stąd dalsze zapewnienie: *jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzymy Go takim, jako jest (1 J 3,2)*. Obietnica Jezusa wydaje się jednak dość paradoksalna: *szczęśliwi, ale ubodzy, płaczący, prześladowani...* To wszystko, co zawarte w ośmiu błogosławieństwach, jakby nie pasuje do naszych oczekiwań. Nie tego się

spodziewamy! Chrystus po prostu jest uczciwy i nie ukrywa przed nami tego, że droga do szczęścia wiedzie przez moje „tu i teraz”. Muszę się wpierw zmierzyć z moim dziś, na które składa się także doświadczenie braku, niepełności, czasem lęku. Jestem jednak dzieckiem Boga i ufając w Jego Opatrzność, mogę się podczas tej drogi skryć w Tym, który sam przeszedł przez pustkowie, choć On sam nigdy nie ma w sobie żadnej pustki. Jako ubodzy, tzn. ci, którzy są u Boga, możemy się okryć Pełnią Chrystusa, który zwycięsko, mocą całkowitego daru z siebie, sam przeszedł przez krainę niezrozumienia, opuszczenia, bólu, pokusy i w końcu śmierci.

W roku jubileuszowym 2000 byłem razem z duszpasterstwem szkół średnich „Rejs” na Światowym Dniu Młodzieży w Rzymie. Dostrzegłem wówczas w twarzach młodzieży może nie od razu zrozumienie, ale zaufanie dla słów papieża, który mówił: *Może od was Bóg nie zażąda przelania krwi, ale wierności Chrystusowi z pewnością tak! Wierności, której trzeba dochowywać każdego dnia. Mam na myśli narzeczonych i trudności, które sprawia w dzisiejszym świecie życie w czystości w oczekiwaniu na małżeństwo. Mam na myśli młodych małżonków i próby, na które jest narażona ich wzajemna wierność. Mam na myśli relacje między przyjaciółmi i pokusę nielojalności, która może się wkraść między nich.*

Szczęście jest trudne, bo wymaga odważnego spojrzenia poza siebie i czasu, jako daru dla drugiego. Szczęście nie ma nic wspólnego z kiczem. Kicz zwraca na siebie uwagę, kusi, ale pod pretensjonalną powierzchownością kryje nie piękno, lecz pustkę. Piękny jest Bóg, piękne jest dobro. Św. Augustyn pisał: *W tej samej mierze, w jakiej wzrasta miłość, wzrasta i piękność; albowiem miłość jest pięknością duszy.*

Życie ukierunkowane jedynie na siebie kusi sukcesem, ale nie obiecuje, że każdemu się uda. Nie każdy sprostą aspiracjom, nie każdy znajdzie w sobie taką siłę przebicia, a może i bezczelność, by do celu dążyć za wszelką cenę. Ile trzeba się natrudzić, by wyeliminować konkurentów, którymi mogą okazać się współpracownik, współmałżonek, dzieci, wreszcie Bóg? Sukces żąda ofiary czasu, może go zatem zabraknąć dla najbliższych. Po latach sukces zostanie osiągnięty, ale wartości i najbliżsi będą poza jego horyzontem. Ceną, którą przyjdzie zapłacić w zamian za to, że „się udało”, może być piekło samotności - pustka po tych, których się kochało, a którzy się na „moje życzenie” oddalili. Rosyjski, emigracyjny teolog Paul Evdokimov pisał, że piekło, to miejsce, *gdzie nie krzyżują się żadne spojrzenia; piekło nie zna żadnego „naprzeciwko”:*

Dlaczego obietnice Jezusa są prawdziwe, dlaczego można Mu zaufać? Patrząc po ludzku, nie osiągnął sukcesu, ale ofiarując się, zapłacił życiem za to, co obiecał. Zwyciężył śmierć i pustkę, które stoją na drodze do błogosławieństwa. Wcześniej jednak sam stał się ubogim w Panu, cichym, płaczącym, sprawiedliwym, miłosiernym, prześladowanym, czystego, tzn. niepodstępного serca. Błogosławiony, Święty, Najpiękniejszy z synów ludzkich, Szczęśliwy....
(ks. Maciej)

<i>Porządek Mszy Świętych</i>			godz.
Brighton BN1 3FH	St. Mary Magdalene Upper North Street	w każdą niedzielę	12.30
Crawley RH11 7QD	Queen of Heaven Stagelands, Langley Green	Pierwsza i druga niedziela	9.30
		<i>Trzecia sobota miesiąca</i>	<i>19.30</i>
Burgess Hill RH15 8EL	St. Anne's Convent 92 Mill Road	Pierwsza niedziela miesiąca	19.00
Redhill RH1 1LF	St. Joseph 122 Ladbroke Road	Druga niedziela miesiąca	19.00
Eastbourne BN22 8NE	St. Agnes 10 Whitley Road	Trzecia niedziela miesiąca	17.00
Tunbridge Wells TN1 2LY	St Augustine Crescent Road	Czwarta niedziela miesiąca	19.30
Hastings TN34 3EY	Our Lady Star of the Sea High Street	Ostatnia niedziela miesiąca	17.00

Nabożeństwa żałobne w Sussex

31 października (Uroczystość ku czci Wszystkich Świętych) po Mszy Św. o godz. 14.00 wspólna modlitwa na cmentarzu w Hove.

5 listopada (piątek) od godz. 11.30. wspólna modlitwa za zmarłych na cmentarzu w Brighton, Bear Road i Woodingdean.

12 listopada (piątek) od godz. 12.00 wspólna modlitwa na cmentarzu w Crawley.

2 listopada (wtorek) – Dzień Zaduszny – wspomnienie wszystkich wiernych zmarłych.

Każdy ksiądz w tym dniu odprawia trzy msze za zmarłych. Msza Św. w tym dniu w Domu Polskim o godz. 10.30. W dalszym ciągu można składać wypominki z imionami zmarłych. Wczytywanie ich imion – jak wskazują Ojcowie Kościoła – także jest modlitwą o spokój ich dusz. Przez cały miesiąc listopad Msze Św. będą sprawowane za dusze wypominate w naszym duszpasterstwie.

Podziękowanie

Serdecznie dziękuję za ofiary składane razem z kartkami wypominkowymi, a także za uroczyste przyjęcie imieninowe w Domu Polskim, modlitwę oraz prezent imieninowy. Bóg zapłać! Wdzięczność wyrażam w codziennej modlitwie kapłańskiej. Niech św. Juda Tadeusz i wszyscy Święci dalej wstawiają się za nami w przeróżnych trudnościach i przeciwnościach życiowych!

1. Obiad w Domu Polskim przy Farm Road, Hove – 14 listopada oraz 12 grudnia – po Mszy Św niedzielnej.
2. Adoracja Najświętszego Sakramentu- piątek -7.30pm – Dom Polski
3. Zachęcam do zamawiania intencji mszalnych za zmarłych i żyjących.
4. Dzieci, młodzież i dorosłych zachęcam do korzystania z Sakramentu Pokuty. Częsta spowiedź to dowód duchowej dojrzałości.
5. Zapraszam na Msze św także i w dni powszednie; 78 Farm Road, Hove; poniedziałek, środa i piątek godz.10.30, sobota godz.12.00